Rok 2. Nr. 259. Sosnowiec, wtorek 8 listopada 1927 roku. Cena numeru 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

# Zjazd delegatów gmin wiejskich.

WARSZAWA, 7 11. Wczoraj rozpoczął w stolicy dwudniowe obrady ogólno - krajowy zjazd delegatów gmin wiejskich z całej Polski.

Na zjazd ten przybyło około 400 delegatów uprawnionych do głosowania i blisko 500 obserwatorów.

Otwarcie obrad poprzedzone zostało nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

Około godz. 11-ej rozpoczęły się obrady plenarne w przepełnionej sali tow. hygjenicznego.

Zagaił zjazd prezes zrzeszenia samopomocy gmin wiejskich p. Wacław Dunin, który powitał przedstawicieli rządu i przybyłych delegatów, wskazując na doniosłość prac zjazdu.

Następnie ukonstytułowało się prezydjum w składzie: przewodniczący — p. Wacław Dunin, sekretarz — p. Bolesław Tkaczyk oraz członkowie pp. Filipski, Głuszczyński, Wesołowski, sen. Błyskosz, Biernacki, Prawdzic, Więcławek, Błaszkiewicz i Horela.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zjazd uchwalił wysłanie następujących depesz do p. prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. Depesza, wysłana do p. Prezydenta brzmi:

„Zebrani w Warszawie na ogólno - polskim zjeździe przedstawicieli gmin wiejskich Rzplitej, przed rozpoczęciem obrad nad zagadnieniami samorządu gminnego w państwie, zwracają się do Dostojnej Osoby p. Prezydenta, jako Głowy Państwa i najwyższego przedstawiciela Jego Majestatu z wyrazami hołdu i głębokiej czci oraz z zapewnieniem, na patrjotyzmie opartego przywiązania do Ojczyzny i Jego osoby.

Do marsz. Piłsudskiego uchwalono adres następujący:

„Przedstawiciele gmin wiejskich Rzplitej, zebrani w Warszawie na ogólnokrajowym zjeździe, rozpoczynając swe obrady nad sprawami samorządu gmin, wyrażają Szefowi rządu, p. prezesowi rady ministrów w osobie Czcigodnego Marszałka Piłsudskiego, wyrazy czci i szacunku oraz zapewnienie oddanej Mu współpracy dla dobra i potęgi państwa“.

Zjazd uchwalił ponadto, aby wyrazy czci i hołdu, skierowane do prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego, wyrażone im zostały przez specjalne delegacje.

Po uchwaleniu tych adresów, pewna grupa z pośród uczestników zjazdu wystąpiła z projektem wysłania takiegoż adresu i do marszałka Rataja.

Wniosek ten został odrzucony olbrzymią większością głosów, co jest niezmiernie charakterystyczne dla nastrojów zjazdu.

# Żydzi W łynia na cześć Polski i Anglji.

## W dziesiątą rocznicę słynnej deklaracji Balfoura

ŁUCK, 7 11 Odbył się w Łucku uroczysty obchód żydowski w celu uczczenia 10-ej rocznicy deklaracji Balfoura (w sprawie Palestyny).

O godz. 12 przeciągnął ul. Jagiellońską liczny pochód z udziałem młodzieży i orkiestrą na czele. Przed urzędem wojowódzkim miejscowy działacz mec. Rotfeld wygłosił dłuższe przemówienie, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Wśród okrzyków „Niech żyje Polska“ i przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego odbyła się defilada młodzieży.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja. W czasie uroczystości rząd reprezentował wojewoda wołyński Mech witany na akademji owacyjnemi okrzykami, wznoszonemi na cześć Polski, Anglji i Balfoura.

# Litewski obóz demokratyczny

## wyciąga bratnią dłoń do Polski.

RYGA, 7 11. Podczas obrad kongresu litewskich emigrantów politycznych zabrał głos delegat P. P. S., wiceprezydent m. Wilna p. Czyż, oświadczajac, że proletarjat polski wyciąga bratnią dłoń do proletarjatu Litwy.

Po całodziennych naradach kongres przyjął dwie rezolucje, z których rezolucja, dotycząca polityki zagranicznej, w części, tyczącej stosunku do Polski, stwierdza, iż litewski obóz demokratyczny nie widzi żadnych przeszkód do tego, aby nawiązać z Polską rokowania dyplomatyczne, ekonomiczne i kulturalne.

# Węgiel polski do Syrji

WARSZAWA, 7 11 Węgiel polski zdobywa sobie coraz nowsze rynki. Ostatniemi czasy węglem polskim zainteresowała się Syrja, która zamówiła pierwszy transport w ilości 20 000 ton.

Transporty węgla do Syrji są kierowane przez Gdańsk.

# Pisma donoszą że...

— W niedzielę ubiegła kolonja ukraińska w Krakowie urządziła żałobną uroczystość ku czci zamordowanego atamana Szymona Petlury.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w cerkwi prawosławnej przy ul Powiśle. Nabożeństwo zakończyło sie odśpiewaniem pieśni: „Wieczna pamięć“. W nabożeństwie z ramienia województwa krakowskiego wziął udział radca woj. Mikosz.

Po nabożeństwie w sali Kopernika w uniwersytecie jagiellońskim odbyła się akademja, na którą przybyli gremialnie członkowie kolonji ukraińskiej w Krakowie,

— W czasie obrad nad projektem nowego kodeksu karnego w parlamencie berlińskim wywołała dłuższą dyskusję sprawa kary dożywotniego więzienia Posłowie, należący do centrum oraz frakcji demokratycznych, wystąpili energicznie przeciwko karze dożywotniego więzienia. — Przytoczono przy tej sposobności bardzo ciekawe cyfry: Oto w więzieniach pruskich przebywa obecnie 585 więźniów skazanych na dożywotnie więzienie Z tej liczby 479 więźniom zamieniona została kara śmierci na dożywotnie więzienie. Zaledwie siedmiu skazańców odbywa karę przeszło 15 lat. a więc ani 2 procent ogólnej liczby skazańców.

— Sąd przysięgłych w Ołomuńcu wydał wyrok śmierci przez powieszenie na dwie siostry, oskarżone o otrucie arszenikiem swego 60-letniego ojca.

O cynizmie ich świadczy fakt, że na tydzień przed otruciem zamówiły sobie stroje żałobne. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

— Rząd amerykański zamierza zawrzeć pakty przyjaźni z Francja, Anglią i szeregiem innych państw. Skoro tylko ambasador amerykański przybędzie do Paryża, rozpoczną się rokowania między Stanami Ziednoczonemi a Francją w sprawie zawarcia paktu przyjaźni. Prócz tego ta że ambasador amerykański w Londynie zaproponował swemu rządowi podjęcie rokowań o podobny pakt z rządem angielskim.

— Donosiliśmy już o ścinających krew w żyłach szczegołach napadu bandy dywersyjnej w Milatynie Poczopkach.

Ta sama banda, złożona z 20 osób zjawiła się przedtem w Boczanicy, wsi położonej tuż nad granicą bolszewicką, gdzie napadła na trzy rodziny, które doszczętnie ograbiono.

Przy tej sposobności 9 osób zabito w bestjalski sposób — prętami do czyszczenia luf karabinowych — a 17 ciężko raniono. Następnie bandyci uciekli za kordon.

### Aresztowanie wydziału Centralnego Komitetu partji komunistycznej w Warszawie.

W sobotę, 5 bm., w domu Nr 6 Żelazna Brama w mieszkaniu dr. Kamili Horwitzowej w Warszawie policja polityczna aresztowała jeden z poważniejszych wydziałów centralnego komitetu partji komunistycznej, Mieszkanie to należało do rodziny znanego komunisty Maksymiljana Horowitza, zbiegłego w swoim czasie z Dąbia pod Krakowem. Było ono dłuższy czas pod obserwacją policji i służyło za miejsce obrad zagranicznego wydziału partji komunistycznej. W chwili wejścia do mieszkania policji, odbywało się tam zebranie kierowników wydziału, składającego się z 5 osób z Janem Hemplerem na czele. Właścicielka mieszkania zdążyła zbiec. Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitujących dokumentów.

### Ponowne aresztowania w Kielcach

W Kielcach aresztowani zostali w związku z ulotkami o jen Zagórskim ponownie sekretarz magistratu Alfons Kiel i maszynistka Wanda Kaliska.

Aresztowań dokonano na skutek rozkazu prokuratora, gdyż śledztwo dostarczyło ostatnio szeregu bardzo ważnych dowodów obciążających.

Prokurator zarządził aresztowanie i wyznaczył 20 tysięcy złotych kaucji po 10 tysięcy złotych od osoby.

### Włamanie do kasy fabryki lokomotyw w Chrzanowie.

Nocy onegdajszej bandyci dokonali włamania do fabryki lokomotyw w Chrzanowie, spodziewając się słusznie, że z powodu wypłaty robotników znajdą większą gotówkę w kasie.

Bandyci ubezwładnili obydwóch stróżów nocnych pod grozą broni palnej i rozpruli kasę rakiem. Włamywacze pochodzą prawdopodobnie z Krakowa.

Szkodę, po przeprowadzonych badaniach, ustalono na 40 000 zł.

### Niezwykły humor w obliczu śmierci.

W N. Mieście na Wołyniu ogromne poruszenie wywołało samobójstwo Marty Glebe, zamieszkałej przy ul. Niskiej 18, która nie mogąc urzeczywistnić swych zamiarów przedostania się do Rosji, gdzie miała trzech synów, rzuciła się do rzeki i utonęła. W mieszkaniu jej znaleziono stół obficie zastawiony, na którym nie brakło nawet ciast i konfitur. Obok leżała kartka z następującym napisem: „Kto się pofatyguje mnie pochować, może sobie zakąsić“.

Dotychczas niestety nikt nie skosztował tej oryginalnej „uczty“, gdyż zwłok jeszcze nie wyłowiono.

## GIEŁDA.

Warszawa 7.11.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.88
Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.41½
Paryż 35.00½
Praga 26.41½
Włochy 48.72
Belgja 124.26
Szwajcarja 171 89
Stokholm 239.87
Dol. War. pr. obr. 8.88¼

Tendencja: utrzymana.

5% Poż. Prem. Dolar. zł. 62.75—62.90

## AKCJE.

Warszawa, 7.11.

Bank Handlowy 123.00
Bank Polski 158 00—160 00—159,50
Bank Przemysł. Lwów 106.00
Bank Zachodni 27.00—27,50
Bank zw. sp zar. 95.50
Elektryczność 103.00
Czersk 1.18
Częstocice 3 40—3.45
Gosławice 81 00
Cukier 6.00—5 95
Firley 65 00
Łazy 0 47—0 48
Węgiel 119 75—121,00
Nobel 49 00
Cegielski 54.75
Fitzner i G. 9.90—10.00—9.50
Lilpop 41.75—42.50
Modrzejów 10.35—10.45.
Ostrowieckie 100 00
Pocisk 3 15—3.10—3.20
Starachowice 78 25—78,75
Ursus 15.00
Zawiercie 41 50
Zyrardów 19 50—19.75
Borkowski 4 20
Syndykat 12.25
Spirytus 36.50—36.75

Tendencja mocniejsza.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 7.11.

Zyto 37.75—38 75
Pszenica 46.25—47.25
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień brow 40.00—43.00
Owies 33.25—35.00
Mąka żytnia 70% 56.50
Mąka żytnia 65% 58 00
Mąka pszenna 65% 70.00—72.00
Otręby żytnie 26 00—27 00
Otręby pszenne 24 75—25.75
Ziemniaki jadalne 6.45—6 70
Ziemniaki fabryczne 16% 5.80—6.00
Groch polny 49.00—54.00
Groch Victorja 63.00—88.00
Rzepak 59 00—65 00

Usposobienie spokojne.

# Niemcy chcą rokować z Polską.

Poprawa sytuacji gospodarczej w państwie odbiła się bardzo korzystnie na naszej pozycji międzynarodowej. Jakkolwiek oceniać zechcemy znaczenie pożyczki zagranicznej, faktem niewątpliwym pozostanie, że dzięki niej weszliśmy wreszcie w zamknięty dotąd dla nas krąg zagranicznych czynników gospodarczych, które angażując u nas swe kapitały, zainteresowane są odtąd silnie naszą pozycją międzynarodową. Stabilizacja naszych stosunków gospodarczych nie jest odtąd kwestją jedynie wewnętrzno-państwową, ale łączy się ściśle z olbrzymim kompleksem spraw gospodarczo finansowych na rynku międzynarodowym, który sam stał się zainteresowany w jej utrzymaniu i ugruntowaniu.

Natychmiastowy skutek tej zasadniczej przemiany naszego położenia gospodarczego dzięki pożyczce zagranicznej przejawił się w zmianie odnoszenia się miarodajnych sfer niemieckich do rokowań o traktat handlowy. Jak wiadomo od połowy czerwca 1925 r. trwa między Polską a Niemcami stan beztraktatowy, nieuregulowany, zwany wojną celną. Niewątpliwie niemcy decydując się na ten stan, liczyli na gwałtowne załamanie się gospodarcze naszego państwa, które w ten sposób zdanemby zostało na łaskę i niełaskę swego zachodniego sąsiada. Rzeczywiście też pierwsze skutki tej wojny celnej były dla Polski fatalne. Od końca lipca 1925 r zaczyna się gwałtowna zniżka złotego, odsłaniająca całą słabość reformy walutowej p. Wł. Grabskiego. W ślad za zniżką złotego szedł kryzys gospodarczy państwa, który pod koniec r. 1925 groził poważnemi komplikacjami, jeżeli nie wręcz katastrofą.

Oczywiście w miarę rozwoju tego kryzysu rosła też nieustępliwość Niemiec, które z rozmysłu przewlekały i zrywały rokowania handlowe licząc na kapitulację nas ego państwa. Taktyka odwlekania przewodniczącego delegacji niemieckiej Lewalda, znanego zresztą nacjonalisty, stała się już głośną, a nie jednokrotnie nie liczyła się ona nawet z przyjętemi w życiu dyplomatycznem zwyczajami kurtuazji, jak n. p. odroczenie rokowań przez p. Lewalda dnia 9 lutego br. na parę godzin przed naznaczonem uprzednio terminem posiedzenia obu delegacyj.

Od czasu jednak, gdy po przewrocie majowym położenie gospodarcze Polski uległo zasadniczej zmianie, zaczęły w Niemczech podnosić się coraz częściej głosy za podjęciem rokowań Głosy te wychodziły ze sfer przemysłowo-handlowych, które przewlekająca się wojna celna narażała na dotkliwe straty. Zapowiedź zawarcia pożyczki zagranicznej i perspektywa stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce dodały tej ofensywie sfer przemysłowo handlowych w Niemczech silnego bodźca. W Berlinie odbyły się narady przemysłowców, w celu doprowadzenia do wznowienia rokowań.

Dotychczasowe nieprzejednane stanowisko sfer nacjonalistycznych musiało pod napo em zwartej opinji sfer przemysłowych ulec zmianie. Opozycja niemiecka przeciw Polsce, do której należy też i przewodniczący delegacji niemieckiej Lewald, płynęła z dwóch motywów: Jeden — natury politycznej zmierzał do pognębienia Polski i zmuszenia jej do przyjęcia warunków niemieckich, drugi jest natury gospodarczej. Przeciw traktatowi handlowemu z Polska występuja w pierwszym rzędzie obszarnicy pruscy, którzy obawiają się konkurencji płodów rolnych i drzewa z Polski.

Przez kilka miesięcy trwała gorąca dyskusja między sferami przemysłowemi a rolniczemi w Niemczech na temat traktatu handlowego z Polską. Partja ludowa Stresemanna, mająca główne oparcie w sferach przemysłowych i burżuazji przechyliła szalę na rzecz przemysłowców. Dwaj delegaci tej partji Juljusz Wolff i Max Schmidt udali się specjalnie do Warszawy z końcem zeszłego miesiąca dla zbadania gruntu. Równocześnie prasa demokratyczna zaczęła ostrą kampanję za wznowieniem rokowań, a mowa Stresemanna w Lignicy ostatecznie wskazała, że spór agrarjuszy został przełamany.

Pod naciskiem tak skomplikowanych sił musiał i rząd Marxa zająć się tą sprawą. Początkowo próbowano metody odwlekania. Gdy jednak ta metoda napotkała na stanowcze potępienie prasy sfer zainteresowanych musieli widocznie i ministrowie nacjonalistyczni ustąpić. Wyrazem tego jest ostatnia uchwała gabinetu Rzeszy za wszczęciem rokowań z Polską, oraz zmiana na stanowisku przewodniczącego delegacji, gdzie nieustępliwego p. Lewalda zastąpi p. Posse.

W całej tej historji rzeczą najbardziej charakterystyczną jest fakt, że obecnie po raz pierwszy inicjatywa wszczęcia rokowań wychodzi nie od Polski, lecz od Niemiec Jest to widoczny znak zmiany położenia zarówno gospodarczego. jak i politycznego Polski. Wprawdzie Polska zawsze zaznaczała gotowość prowadzenia rokowań, niemniej zawsze dotąd napotykała na opór Niemiec. Dziś sytuacja się zmieniła Nie my, jak to było przed dwoma laty, prosimy o rokowania, lecz właśnie Niemcy.

Wojna celna z Niemcami kosztowała nas wiele Kosztowała nas ciężki kryzys gospodarczy, załamanie się złotego. Ale w tej ciężkiej i przymusowej sytuacji nauczyliśmy się też wiele Okazało się, że Polska nie jest tak bardzo zależną od Niemiec, jak się wydawało. Obecne zaś sukcesy rządu marszałka Piłsudskiego na terenie gospodarczym przyniosły, jako swój bezpośredni skutek, pierwszorzędny sukces Polski na terenie polityki międzynarodowej, jakim jest ostatnia inicjatywa niemiecka.

*R. L.*

## Cztery miljardy złotych

### pociągnie za sobą uporządkowanie szkolnictwa powszechn.

Jaki bezmiar wysiłku czeka w najbliższych latach szkolnictwo powszechne, o tem świadczą poniżej przytoczone cyfry, zaczerpnięte ze źródeł oficjalnych.

1935/6 rok szkolny, właśnie ów kulminacyjny moment, w którym liczba dzieci, podlegająca przymusowemu nauczaniu, osiągnie cyfrę 5 miljonów 200 tys., pociąga za sobą konieczność rozbudowy lokali szkolnych.

Przy obciążeniu 44 uczniów na jedną izbę lekcyjną, zajdzie potrzeba wybudowania 73.337 nowych izb! Stanowi to wydatek bezmała 4 miljardy!

Nie łudźmy się, wydatek ten tak czy owak nas czeka.

Jednorazowo — rzecz prosta — temu nie podołamy.

Najbliższe jednak lata winny przynieść niezwykle intensywną działalność w tym kierunku zarówno samorządów miejskich, jak i wiejskich.

Rząd, ściślej departament szkolnictwa powszechnego, wykonał w tej dziedzinie taki zdumiewający ogrom pracy statystycznej, jaką poszczycić mogłyby się czołowe państwa Europy.

# Krwawa rozpacz po rozstaniu z żoną

Właściciel sklepu kolonjalnego w Warszawie przy ulicy Nowy Świat 8-10, p. Marjan Twornicki, od czterech dni kłócił się z żoną swą, Józefą Sprzeczki, poparte rękoczynami, wybuchały przy śniadaniu,

*w przerwach obiadowych,*

a nawet przed udaniem się na spoczynek. Doprowadzona do rozpaczy kobieta, spakowała wreszcie manatki i w ubiegłą sobotę wieczór wyniosła się z mieszkania.

Osamotniony kupiec wpadł w melancholję. Obstawił się butelkami i

*pił po desperacku.*

Dowiedział się o tem jego daleki kuzyn, p. Władysław Mickiewicz. Udał się do towarzystwa ekspedjentkę Twornickiego, p. Janinę, przyszedł doń i próbował go pocieszyć

— Przeproś żonę, przyrzeknij poprawę, a niewątpliwie wróci.

— Zgoda, ale przedtem napijcie się

*ze mną starki.*

I sięgnął po butelkę.

Wódka jednak podziałała nań deprymująco. W miarę jak pił, stawał się coraz bardziej przygnębiony. Zerwał się nagle od stołu, wybiegł do kuchni i wrócił uzbrojony

*w nóż i siekierę.*

— Śmierć moja i wasza! — krzyknął, rzucając się na Mickiewicza.

Po krótkiej walce furjata rozbrojono. Wtedy schylił głowę, strącił ze stolika gramofon, stłukł dwie szyby i

*waląc we drzwi czaszką,*

jak taranem, wyłamał kilka desek.

Następnie z nieludzkim wrzaskiem wybiegł na podwórze, znów schylił głowę i jął grzmocić w stojącą pod ścianą platformę. Nim go obezwładniono, cały wehikuł był już

*krwią zbroczony.*

Rannego opatrzył lekarz Pogotowia i przewiózł do szpitala św. Rocha, skąd zabrał go po upływie paru godzin p. Mickiewicz.

Dodać wypada, że początkowo padło podejrzenie na p. Mickiewicza,

*jakoby był sprawcą*

awantury. Po wyjaśnieniu sprawy, kuzyn został zwolniony od odpowiedzialności.

Dziś w sklepie ma stanąć za ladą pani Twornicka wraz z Janinką.

## Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?

Yveling Rambaud i E. Piron.

# Dramat w Bicetre

Powieść.

95.

Henryka nie zrozumiała znaczenia ironicznego uśmiechu, dostrzeżonego na ustach Cecylji i poszła wezwać do pomocy Marcelę.

W kwadrans później siłę atakującego zastępu wzmocnił swem przybyciem doktór Duclos.

Lekarz stwierdził się niezmiernie, dowiedziawszy się o fantastycznem postanowieniu Cecylji. Zwalczał je energicznie i wypowiedział tyle argumentów, iż sprawiły one na niej wrażenie. Zresztą Cecylja była wyczerpaną utrudzeniem i płaczem.

XXVII.

Doktór Duclos po rozstaniu się z Cecylją zaczął zastanawiać się: co ją mogło skłonić do podobnego postanowienia, kto jej podsunął tę myśl? Nie długo potrzebował namyślać się i odpowiedział też sobie: Siostra Aniela.

Obecność zakonnicy przy łożu Cecylji wystarczała zupełnie do zrozumienia nagłego mistycyzmu, jaki ogarnął młodą dziewczynę.

Ale Rene pragnął dowiedzieć się, jak daleko sięgnął prozelityzm zakonnicy. W tym celu postanowił zobaczyć się z nią i wybadać.

— Czy mogę zobaczyć się z siostrą Anielą? — zapytał pan Hauteclair.

— Zdaje mi się, że udała się z wizytą do hrabiny de Villegente.

— Do hrabiny de Villegente? — zawołał doktór zdziwiony — Czy ona utrzymuje z nią stosunki?

— Utrzymuje... Właśnie hrabina wystarała się o tę zakonnicę na dozorczynię Cecylji, i od niej ją przywoziłem.

— Oh! oh! Sprawa trochę się komplikuje.

— Co pan przez to rozumie?

— Nic. Chciałbym jak najprędzej zobaczyć się z naszą dozorczynią. Czy prędko wróci?

— Może za kwadrans.

— W takim razie będę prosił pana o pozwolenie rozmówienia się z nią w salonie.

— Najchętniej Więc pan sądzi, że to ona natchnęła Cecylję tą myślą niedorzeczną, chcesz pan, by przyznała się i odradziła jej teraz? I owszem, rozmów się z nią i po raz drugi ocal mi dziecko.

Rene pozostawszy sam, zamyślił się nad tym niespodziewanym wypadkiem. Objaśnienia p. Hauteclair pomogły mu do odtworzenia w myśli całego przebiegu sprawy. Widział w niej jasno intrygę hrabiny.

Rzecz wyraźna: skoro Cecylja powzięła projekt wstąpienia do klasztoru, to uczyniła to tylko za namową siostry Anieli. Jeżeli zaś siostra Aniela nakłaniała do tego Cecylję, to działała tylko pod wpływem hrabiny de Villegente.

Luizie nie udało się sposobem gwałtownym usunąć drugiej sukcesorki majątku p. Hauteclair, postanowiła więc pozbyć się jej środkami łagodnemi.

Co do hrabiny nie było czemu dziwić się.

Ale czyż można przypuścić, by siostra Aniela została jej wspólniczką?

Zakonnica miała twarz tak łagodną, tak dobrą, tak uczciwą! Twarz taka w żaden sposób nie mogła być maską, pokrywającą chytrość i zamiary zbrodnicze.

— Pan doktór pragnął widzieć się ze mną? — sympatycznym swym głosem zapytała siostra Aniela.

Rene, wyrwany nagle z zadumy, odwrócił się i ze zdziwieniem spostrzegł stojącą przed nim zakonnicę.

— Rzeczywiście. Niech siostra będzie łaskawa usiąść. Chciałem pomówić.

— Słucham pana.

— Przystępuję do rzeczy odrazu. Panna Cecylja oświadczyła dziś ojcu swemu, że ostanowiła wstąpić do klasztoru. Postanowienie to zdziwiło i zastanowiło wszystkich. Nikt nie może zrozumieć jego powodów. Zresztą, nie mówię siostrze rzeczy nowej, gdyż musiała ona zapewne o tem wiedzieć.

— Rzeczywiście, wiedziałam o tym zamiarze panny Cecylji, lecz o rozmowie jej z ojcem dowiaduję się dopiero teraz.

— Czy wiadome są siostrze powody, które skłoniły pannę Hauteclair do tego zamiaru?

— Poszła ona za głosem powołania, usposobienia..

— A powodów bliższych siostra nie zna?

— Nie znam.

— Przepraszam za moje pytanie niedyskretne ale uważam, że sprawę tę należy wyjaśnić Czy siostra nie nakłaniała jej kiedy, czy nie zachwalała życia klasztornego, czy nie pochwalała tego zamiaru?

— Owszem, pochwalałam.

— Pośpieszam dodać, iż jestem przekonanym, że siostra czyniła to w najlepszej myśli i w interesie panny Cecylji, że pragnęła zapewnić jej szczęście wieczne. Wszak prawda, taki był cel siostry?

— Rzeczywiście, doktorze.

(c. d. n.)

# Komuniści w Zagłębiu
## a 10-lecie rewolucji w Rosji.

Z racji 10-lecia rewolucji w Rosji komuniści Zagłębia Dąbrowskiego wspólnemi siłami szykowali się do urządzenia zebrań, wieców i manifestacyjnych pochodów, lecz dzięki policji akcja cała została rozbita w zarodku.

Już w nocy z 4 na 5 i z 5 na 6 bm. komuniści rozpoczęli propagandę za pomocą ulotek i sztandarów.

Na kolonji Grabocin, na kolonji Pekin, przy zbiegu ulic Konrada i Kollarskiej w Sosnowcu, na ul Północnej w Sielcu, obok toru kolejowego pomiędzy fabryką Siła a dawnym przystankiem „Gzichów", na Klimontowie, w Milowicach, Dąbrowie, w Zawierciu na Nowym Rynku, na ul. Senatorskiej i obok fabryki Hulczyńskiego wywieszono sztandary z napisami antypaństwowemi najrozmaitszej treści, w rodzaju: „Precz z rządem faszystowskim Piłsudskiego". „Niech żyje rząd robotniczo - chłopski" „Niech żyje rewolucja proletarjatu" „Niech żyje ZMK KPK." „Wojna wojnie" „Precz z arbitrażem i ugodą pepeesowską". „Niech żyje walka strejkowa". „Niech żyje 10-lecie rewolucji rosyjskiej", „Precz z wojną z ZSSR." itp.

Ulotek komuniści również nie żałowali. Na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu znaleziono przeszło 200 ulotek z napisami: „Precz z socjal zdradą". „Do robotników, chłopów całej Polski". „Niech żyje czerwona Łódź" i szereg innych w języku żydowskim. W Będzinie podczas zawieszania sztandarów zaaresztowani zostali Róża Bielczewska i Hernek Lewkowicz.

W niedzielę policja paraliżowała każde posunięcie komunistów, wobec czego nie doszło ani do jednego zebrania.

W Zawierciu również wywieszono kilka sztandarów, ale policja usunęła je w porę. W Czeladzi rocznicę obchodu uczciła rada miejska na sobotniem posiedzeniu, **uchwalając głosami klubu jedności robotniczej. wysłanie do rządu sowietów raterskie pozdrowienie Cze ladzi z powodu dziesięciolecia republiki rad** Po tej uchwale zapadła druga, by do Rosji sowieckiej wysłać na koszt miasta delegatów dla zaznajomienia się z tamtejszym samorządem.

Jak nas informują czynniki miarodajne, wynikiem tych uchwał **będzie rozwiązanie rady miejskiej w Czeladzi i** mianowanie komisarza rządowego.

# Obrady właścicieli nieruchomości.

Niedzielny wiec właścicieli nieruchomości w Sosnowcu zgromadził do tysiąca osób.

Przewodniczył J. Bednarek w asyst. asesorów pp. M nsiora i Ruska. Sekretarzował p. Roman Pawlicki.

Dłuższy referat dyskusyjny wygłosił p. F. Wieczorek na temat spraw kanalizacyjnych, zaznaczając, że zarząd właścicieli nieruchomości poczynił w województwie starania o kredyty na budowę tak zwanych przykanalików.

W drugiem przemówieniu p. Wieczorek szeroko omówił sprawy budowlane i związane z niemi sprawy kredytów, zachęcając obecnych do budowy domów.

Pan Jerzy Wolff referował ważną sprawę waloryzacji rubla na złote, twierdząc, że przy obliczaniu komornego w stosunku 1 rb. za 2 zł. 66 gr. przy kursie 1 dolała 8 zł. 91 gr. jest wysoce krzywdzące dla właścicieli nieruchomości, obecna bowiem reforma walutowa obniżyła komorne o 47 proc.

Dłuższą dyskusję prowadzono nad ostatniem rozporządzeniem ministra Składkowskiego w sprawie uporządkowania nieruchomości w miastach i wsiach i doprowadzenie do należytego podniesienia stanu zdrowotnego.

Ostatecznie na wniosek p. J. Wolffa uchwalono wysłać do rządu protest, wyjaśniający, że wykonanie powyższego rozporządzenia przez właścicieli małych posesyj jest zatrudne, ponieważ właścicielami tych małych posesyj są to dawni mies czanie, a dzisiejsi robotnicy i rzemieślnicy, którzy utrzymują się w dalszym ciągu z pracy rąk.

O jakichkolwiek dochodach z pobieranego komornego mowy być nie może, ze względu na wysokie podatki, pobierane przez magistraty. W końcu protestu właściciele zaznaczają, że w Sosnowcu na 3 tysiące właścicieli nieruchomości liczba właścicieli małych posesyj wynosi około 2 tysiące. Reasumując powyższe, właściciele proszą o udzielenie im kredytów na dogodnych warunkach.

W wolnych wnioskach omawiano kilka mniej ważnych spraw, dotyczących ogólnej gospodarki stowarzyszenia.

# Zlikwidowanie nowej szajki złodziei kolejowych w Ząbkowicah.

### Magazynier kolejowy na czele kompanji złodziejskiej.

Od dłuższego już czasu Ząbkowice były terenem masowych kradzieży kolejowych. Przed paroma tygodniami zlikwidowano szajkę złodziei, składającą się z kilkunastu osób, ktąrzy masowo okradali wagony kolejowe. Bezczelność złodziei posuwała się do tego stopnia, że towar był wyrzucany z wagonów na tor, a stamtąd zabierany furmankami, wywożony do Będzina i sprzedawany masowo paserom.

Po zlikwidowaniu tej bandy, nową akcję złodziejską rozpoczęła inna szajka, tym razem na czele z magazynierem kolejowym na stacji Ząbkowice Edmundem Adamieckim.

Magazynier Adamiecki, dobrawszy sobie do spółki robotników kolejowych: Bolesława Karkosza i Antoniego Rękasa, rozpoczęli za pomocą rozbijania skrzyń i paczek kraść różne towary. Dłuższa obserwacja policji ustaliła ostatecznie uprawianie przez nich systematycznych kradzieży, wobec czego dokonano w mieszkaniach ich rewizji.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Adamieckiego różne towary, pochodzące z kradzieży. Wszyscy trzej do kradzieży się przyznali. Sprawę policja skierowała do sędziego śledczego, a całą trójkę osadzono w więzieniu.



# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Listopad 8 Wtorek | Dziś: Godfyda<br>Jutro: Teodora<br>Wschód słońca 6.41.<br>Zachód „ 3.58. |

## RADJO.

Wtorek — 8 listopada.

### WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T,", nadprogram.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram.
15 20 Przerwa.
16 00 Odczyt pt. „Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu pracowników umysłowych w Paryżu".
16.25 Nadprogram i komunikaty.
16 40 Odczyt pt. „Możliwość rozwoju pielęgniarstwa w Polsce".
17.05 Komunikaty P. A. T.
17.20 Odczyt pt. „Przemiana materji w morzach".
17 45 Koncert kameralny.
19.00 Komunikat rolniczy.
19 15 Rozmaitości
19 35 Odczyt pt. „Obóz w Karpatach".
20.00 Przerwa.
20 30 Księżna Czardaszka, operetka w 3-h aktach E. Kalmana.
22 00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy ora nadprogram.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### KRAKÓW

12.00 Hejnał. Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo - meteorologicznego z Warszawy, oraz koncert płyt gramofonowych.
16.40 Odczyt pt. „Wycieczka w Pieniny (z przed stu laty)".
17.20 Odczyt pt. „Przemiana materji w morzach".
17 45 Transmisja z Warszawy.
19.00 Transmisja komunikatu rolniczego
19 15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Ciekawe przypadki autosugestji".
20.00 Transmisja „hejnału" z wieży Marjackiej, komunikaty.
20.30 Transmisja z Warszawy.
22 30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavilon"

### POZNAŃ

12.45 Koncert gramofonowy.
14 00 Notowania giełdy pieniężnej.
15.45 Transmisja pierwszego zebrania plenarnego związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu.
18 00 Lekcja języka angielskiego.
18 25 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19.00 Nadprogram.
19.10 Odczyt pt. „Wells i Arnold Benett".
19.35 Komunikaty gospodarcze.
19.55 Odczyt pt. „Rzeczowe podstawy kulturalne dla języka powszechnego".
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30 Koncert wieczorny.
22 00 Sygnał czasu. Komunikaty.

## Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

Dziś przedstawienie popularne po cenach zniżonych od 50 gr do 2.20 zł Afisz zapowiada świetną farsę „Pan naczelnik—to ja" z dyr. Zbuckim w roli głównej Znakomita gra artystów, pełna humoru fabuła, oraz pomysłowa wystawa zjednały farsie Monsy'a powodzenie u publiczności, czego dowodem jest stale wypełniona sala. Początek o g 8,15. Abonament ważny bez procentu.

W piątek premjera pogodnej i pełnej beztroskiego humoru amerykańskiej farsy „Nasza żonusia" z p. Zdeńką Topolską w roli tytułowej. Farsa Avery Hopwooda cieszyła się powodzeniem na wszystkich scenach Europy i Ameryki Nowa wystawa i efektown kostjumy dopełnią artystycznej całości. Początek o g. 8,15. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy.

### W Dąbrowie.

W środę 9 XI na ogólne żądanie publiczności teatr miejski z Sosnowca gra poraz drugi „Pan naczelnik — to ja".

## Ogólna.

(o) **Pociąg elektryczny z Katowic do Krakowa.** Od 15 b. m. zacznie kursować między Katowicami a Krakowem motorowy wagon elektryczny, zbudowany przez pewną firmę niemiecką, która na próbę wydzierżawiła go na trzy miesiące.

Wóz ten będzie przejeżdżał z Krakowa do Katowic drogę 80 kilometrów w ciągu półtorej godziny, zatrzymując się tylko w Krzeszowicach, Trzebini, Szczakowej i Mysłowicach. Godziny przyjazdu i odjazdu są następujące: odjazd z Krakowa o 7 rano i 1 30 w południe, przyjazd do Katowic o godz. 8 30 rano i o g. 3 po południu. Odjazd z Katowic o godz. 9.30 r. i o 4 po południu. Przyjazd do Krakowa o 11 rano i 5 30 po poł.

(o) **Ważne dla wszystkich.** W roku przyszłym nie będzie wydany spis abonentów telefonów Zagłębi Dąbrowskiego, lecz ukaże się jedna księga, obejmująca wszystkich abonentów telefonów w krakowskiej dyrekcji poczt telegrafów i telefonów, a więc dwuch województw: kieleckiego i krakowskiego.

Druk spisu abonentów powierzony został zakładom drukarskim M. Kozińskiego i B Ojdanowskiego w Sosnowcu, co stanowi nadzwyczajne udogodnienie dla firm Zagłębia, które chcą zamieścić w księdze telefonicznej swe ogłoszenia.

## Z Sosnowca.

### Dzień 11 listopada.

Otrzymaliśmy list następ[ujący]:

Do Szanownej Redakcji
„Expresu Zagłębia"
w Sosnowc[u]

Zawiadamiam Szanowną R[e]dakcję, celem poinformowan[ia] czytelników, że w myśl uchw[a]ły Rady Ministrów, Państw[o] Polskie obchodzić będzie [w] dniu 11 listopada 1927 r. dzi[e]wiątą rocznicę zrzucenia jarz[ma] niewoli i odzyskania nie[podległości].

Doniosłość tego pamiętneg[o] dnia znajdzie swój wyraz [w] uroczystościach i podniosłych obchodach, na które złoży si[ę] **udekorowanie gmachów rządowyc[h] i prywatnych** flagami o barwach narodowych, **uroczyste nabożeństwa, obchody wojskowe, pogadanki i odczyty** okolicznościowe.

Celem umożliwienia urzędnikom i młodzieży szkolnej wzięcia udziału w uroczystościach, dzień 11 listopada będzie wolny od pracy we wszystkich władzach i urzędach oraz szkołach.

Wojewoda
(podp.) *Wł. Korsak.*
Kielce, dn. 5 listopada 1927 r.

(s) **Liga morska i rzeczna.** W ubiegłą niedzielę w sali magistratu sosnowieckiego odbyło się organizacyjne zebranio koła ligi morskiej i rzecznej pod przewodnictwem inż. Borkowskiego. Zebranie zagaił dyr. Wł. Mazur, mówiąc o znaczeniu dla Polski kanałów rzecznych i dostępu do morza. Po nim zabierali głos pp.: dyr. Kaczkowski i pprok. Jewniewicz. Na sali było około 50 osób, z których znaczna część po odczytaniu statutu ligi zapisała się na członków nowopowstającej w Sosnowcu organizacji.

Do zarządu Ligi zostali wybrani pp.: Borkowski, Ufel, Jewniewicz, Sieradzki. dr Nasiłowski, Rakieć, Gruner, Duda-Dziewierz, Jeziorowski i J. Dobrowolski. Do komisji rewizyjnej: Wł. Mazur, Zygmuntowski, Knorek. Na zastępców powołano pp. Męczyka i Bańskiego.

(s) **Sprostowanie.** Komisja rozbudowy miasta Sosnowca zatwierdziła pożyczkę na budowę domu przy ul. Zakręt Nr. 7 w sumie zł. 30 000 dla Walerego Engelkinga, a nie dla Wolfa Engelkinga, jak mylnie podaliśmy w numerze niedzielnym "Expresu Zagłębia".

(s) **Organizacja spółdzielni mieszkaniowej.** Odczyt burmistrza m. Czeladzi, p. Rożka, w sprawie zorganizowania spółdzielni mieszkaniowej zapowiedziany na ubiegłą niedzielę z przyczyn niezależnych od organizatorów został odłożony do dnia 13 bm.

(s) **Sztafetowy bieg policyjny.** W dniu 11 b. m. jako

ocznicę odzyskania niepogłości wszystkie komendy licji wojewódzkiej złożą marłkowi Piłsudskiemu adresy łdownicze. Adresy te wyślą zystkie komendy wojewódz biegiem sztafetowym. Bieg zpoczyna się w dniu dzisiejym. Trasa biegu w naszym wiecie rozpocznie się przy bsie szopienickiej w Sosnow i prowadzić będzie przez dzin, Wojkowice do Zaercia.

(s) **10-lecie rewolucji rojskiej.** W ubiegłą niedzielę omuniści w Zagłębiu obchoili 10 lecie rewolucji rosyjiej. W związku z tem areszwany został w Dąbrowie Stasław Machura.

(s) **Aresztowanie komunitów.** Onegdaj, po przeproadzeniu rewizji, policja aresziwała na Dębowej Górze 13 sób (w tem 4 kobiety) podejzanych o działalność komuistyczną.

(s) **Druga ofiara nożowców.** Ciężko ranny w brzuch podczas bójki na noże, w restauracji Muchy przy ul. Małachowskiego — Bolesław Grudziński, zmarł wczoraj w szpitalu na Pekinie.

(s) **Przejechał dziecko.** Stanisław Dziechciarek, zamieszkały w Porębie, przejechał na ul. Będzińskiej dziecko niewiadomego nazwiska.

(s) **Zaginęła** Michał Kapuściński zameldował policji, że jego 20 letnia córka Wiktorja wyszła przed kilku dniami z domu i dotychczas nie powróciła.

(s) **Kradzież.** Wincentemu Barczykowi z Wojesławic pow. zawierckiego skradziono na ul. Modrzejowskiej 35 zł.

## Z Będzina.

(b) **Przed wyborami do izb rzemieślniczych.** W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie rzemieślników w sprawie wyborów do izby rzemieślniczej pod przewodnictwem E. Langego.

Referat o ustawie przemysłowej i izbach rzemieślniczych wygłosił inż. W. Kaleński.

Po referacie, p. E. Lange zakomunikował zebranym, że dnia 13 bm., w lokalu resursy w Dąbrowie, o godz. 10 rano odbędzie się powiatowy zjazd rzemieślników, na który prosi o liczne przybycie.

Na zjeździe wygłosi referat poseł Rudnicki. Obecnych na zebraniu było około 200 osób.

## Z Dąbrowy.

(d) **Ziemniaki dla bezrobotnych.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta uchwalono wyasygnować 10 tysięcy złotych na kupno ziemniaków dla bezrobotnych.

(d) **Wiece robotników** W ubiegłą niedzielę na kop. „Flora" i „Jowisz" odbyły się wiece informacyjne o podwyżce płac w przemyśle górniczym.

Wyczerpujące referaty na obydwuch wiecach wygłosił sekretarz centr. związku górników p. J. Bielnik.

(d) **Wesele z przeszkodami.** Wesoło i gwarno było na weselu u p. Domańskich zam. na Redenie, przy ul. Wesołej. Przy melodyjnych tonach harmonji, młodzi i starsi raźno wywijali oberka.

Wesołej i tak uroczystej zabawie przeszkodzili jednak dwaj uczestnicy wesela, Mazur i Goldman, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wszczęli awanturę niszcząc całą zastawę kolacyjną, przygotowaną z najlepszych przysmaków, jak również jeden z awanturników wyjął rewolwer tak zwany „straszak" i począł nim wywijać.

Na widok broni zrobił się krzyk. Dzięki jednak przybyłej policji awanturników zdołano uspokoić, a całą sprawę skierowano na drogę sądową.

(d) **Kradzież garderoby i bielizny.** W czasie nieobecności domowników. Kazimierze Łukaszewiczowej (Warpienna 14), skradziono garderobę i bieliznę, na ogólną sumę 480 złotych.

## Z Zawiercia.

(z) **Dochodzenie przeciw prezydentowi.** Złożone przez zwolnionego ze stanowiska referenta wydziału policyjnego magistratu miasta Zawiercia p. Władysława Bobkiewicza zażalenie zostało przekazane przez województwo sędziemu śledczemu, który też prowadzi dochodzenie przeciwko prezydentowi miasta, p. Janikowi.

(z) **Rozbicie w tow. śpiewaczem „Lira".** W niedzielę, dn. 6 b. m. odbyło się zebranie tow. śpiewaczego „Lira" w Zawierciu, w celu powołania nowego zarządu, gdyż członkowie dopominali się już dawno, aby stary zarząd podał się do dymisji. Zarząd tego nie uczynił i nastąpiło rozbicie się tow.

Członkowie podzielili się na dwie partje: jedna partja za starym zarządem, a druga żąda wyboru nowego zarządu.

(z) **Systematyczna kradzież.** U Borzykowskiego Wolfa, zamieszkałego w Zawierciu przy ul. Marszałkowskiej 40, dokonywano systematycznej kradzieży różnych materjałów w jego składzie. O kradzież tę B. podejrzewał swoje pracownice. Po przeprowadzeniu rewizji znaleziono u Hany Jakubowicz i u Dory Jakubowicz, zamieszkałych przy ul. Stary Rynek Nr. 2, różne towary pochodzące z kradzieży, wartości 160 zł. Reszty towaru nie znaleziono; dochodzenie w toku.

(z) **Nie udało się.** Przez nocny patrol policyjny przy ul. Piłsudskiego zostali spłoszeni złodzieje, którzy porzucili jeden antałek piwa i 2 siekiery.

(z) **Kradzież zegarka.** Zofja Sojka, zamieszkała w gminie Rokitno Szlacheckie zameldowała posterunkowi policji w Zawierciu o kradzieży zegarka wartości 150 złotych; kradzieży dokonała prawdopodobnie służąca.

# Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

### Naiwny kasjer. — Za obrazę komisji podatkowej. — Na ojca z kamieniami.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał w dniu 5 b. m. sprawę z oskarżenia byłego buchaltera i kasjera towarzystwa akc. „Piast" w Będzinie, 40-letniego Mieczysława Toczkowskiego, mieszkańca Będzina, (Sączewskiego 12), oskarżonego o przywłaszczenie sobie zainkasowanych od dłużników pieniędzy, w kwocie sięgającej 3000 złotych. Oskarżony Toczkowski nie przyznał się do winy, nie zaprzeczając jednak, że pieniądze zużył na swe potrzeby i podając na swe usprawiedliwienie, iż pieniądze te zatrzymał u siebie, będąc w przekonaniu, iż należą mu się one za niewykorzystane urlopy. Naiwnego tłumaczenia się sąd nie wziął pod uwagę i skazał Toczkowskiego na rok więzienia i 40 złotych opłat sądowych, zarządzając natychmia stowe aresztowanie.

———

Datner Mendel, lat 46, mieszkaniec Sosnowca, Targowa 12, w podaniu swem, złożonem w dniu 5 maja b. r. komisji odwoławczej dla spraw podatku przemysłowego, wyraził się, iż wymiar podatków przez komisję uważa nietylko za niesłuszny, ale nawet za niesumienny. Sąd skazał Datnera na dwa tygodnie więzienia i 5 złotych opłat sądowych.

———

25-letni Antoni Rękas z Wygiełzowa, gminy Wojkowice Kościelne, za pobicie swego ojca podczas kłótni w dniu 15 sierpnia b. r. i obrzucenie go kamieniami, skazany został na dwa tygodnie więzienia i 5 złotych opłat sądowych.

# Życie dla dobra bliźnich

## ofiarowało 12 miljonerek amerykańskich.

Młode amerykańskie miljonerki nietylko umieją wyprawiać różne dziwactwa, lecz zdolne są do poważnych i godnych podziwu poświęceń.

Przed kilku miesiącami instytut bakterjologiczny w Chicago ogłosił w pismach, iż poszukuje młodych ludzi; którzyby zgodzili się na yzyko i dali sobie zaszczepić bakterje czerwonki, szkarlatyny i tyfusu celem wypróbowania nowo wynalezionej metody leczenia.

W ciągu tygodnia wpłynęło do instytutu bakterjologicznego 306 zgłoszeń, pochodzących w przeważnej części od najzamożniejszej sfery z Chicago.

Dla dobra ludzkości zaofiarowało swe usługi 100 młodzieńców i 200 dziewcząt. W tej liczbie było 8 młodych robotników, 29 pracowników handlowych, 16 urzędniczek biurowych, a 153 osoby pochodziły z najbogatszych burżuazji, mieszkającej w pałacach i wytwornych willach. Kierownictwo Instytutu bakterjologicznego wybrało 12 dziewcząt z najbogatszych rodzin. W dwie godziny po zawiadomieniu zjawiły się wszystkie w laboratorjum, gotowe do eksperymentu.

Dyrektor zwrócił im uwagę na niebezpieczeństwo, które im zagraża, gdyż choroby, które im zaszczepią, są ciężkie i często kończą się śmiercią.

Ostrzeżenie to nie przeraziło dzielnych dziewcząt, lecz wywołało nawet godną pamięci replikę ze strony jednej z panien, przyjętą przez jej towarzyszki gorącemi oklaskami.

— Dla dobra bliźnich nie wahamy się poświęcić życia, które było dotąd dla nas szeregiem uciech i przyjemności.

Jedna z panien owych umarła, dwie walczą ze śmiercią, reszta przebyła szczęśliwie choroby.

Eksperyment powiódł się, albowiem szczepionka przeciw czerwonce okazała się bardzo skuteczną.



Zakł. Druk. M. Koziński i B. Ojdanowski, sp. z ogr. odp. Sosnowiec, Sienkiewicza 5. — Tel. 1-85.